

Fałszywy alarm o blackoucie przed wystąpieniem blackoutu

1 maja 2025

Rząd Hiszpanii wciąż bada przyczyny blackoutu z 28 kwietnia, nie wykluczając żadnej hipotezy. Wciąż nie wiadomo, dlaczego Hiszpanię i Portugalię pozbawiono energii elektrycznej. Teraz pojawiły się informacje, że w niedzielę, równo 12 godzin przed poniedziałkowym blackoutem, katalońskim burmistrzom wysłano fałszywe alarmy SMS-owe o awariach zasilania, których w rzeczywistości nie było.



„Otrzymałem SMS z kanału [alarmowego], który dopiero co uruchomiliśmy, i który dotyczył naszego miasta” – powiedział Josep Bigorra, burmistrz Vilaplany, w rozmowie z barcelońskim radiem RAC1. Bigorra potwierdził, że nie było to oszustwo, ponieważ wiadomość dotycząca poniedziałkowego blackoutu pochodziła z tego samego kanału, co niedzielna. Bigorra podkreślił, że po weryfikacji okazało się, że transformatory we wskazanej okolicy pracowały sprawnie. Inni lokalni samorządowcy również nie zgłaszali w tym czasie żadnych problemów z siecią elektryczną. Alarm był więc fałszywy.

Bigorra poruszył tę sprawę również [na platformie społecznościowej X.com](#): „W niedzielę o 22:38 otrzymałem SMS informujący o incydencie w dostawie energii, który w tym momencie nie występował. Po wejściu na stronę internetową wyskakiwała informacja, iż awaria dotyczy połowy regionu [Katalonii]. Po ponad 12 godzinach był już wielki blackout... Czy była to zapowiedź problemu?”. Odpowiadając na komentarz pod swoim wpisem, burmistrz nazwał to zdarzenie przypadkowym zbiegiem okoliczności.

Inny burmistrz, Josep Sabaté z Castellvell del Camp,

wypowiedział się podobnie. SMS, który otrzymał w poniedziałek 28 kwietnia, był taki sam, jak ten z niedzieli o 22:38. Wszyscy burmistrzowie dostali tę samą wiadomość i potwierdzili, że nie wystąpiły żadne problemy z zasilaniem w chwili otrzymania pierwszego ostrzeżenia. Nie udało się znaleźć żadnego wyjaśnienia tego zdarzenia.

Rząd bada okoliczności incydentu. Premier Pedro Sánchez zapewnił, że trwa śledztwo i nie wyklucza żadnej hipotezy. Lider rządu zaznaczył, że choć nie wyklucza się możliwości cyberataku, na razie nie ma na to żadnych dowodów.

Zbieg okoliczności czy ktoś niechcący wysłał zbyt szybko komunikat alarmowy? Sytuacja przypomina informację z BBC z 11 września 2001 roku, gdy stacja informowała o zawaleniu się w Nowym Jorku budynku WTC7, zanim faktycznie runął.

Opracowanie i tłumaczenie: Maurycy Hawranek

Na podstawie: [Marca.com](https://www.marca.com), [X.com](https://twitter.com)

Źródło: WolneMedia.net